

# Stanisław Matysik

---

## Arbitraż ad hoc według Regulaminu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

---

Palestra 19/9(213), 39-47

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Arbitraż ad hoc według Regulaminu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

*Praca omawia zasady działania arbitrażu ad hoc w obrocie międzynarodowym i w sprawach związanych z żeglugą morską.*

Jak wiadomo, Polska uczestniczy w konwencji europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym, podpisanej w Genewie 21.IV.1961 r.<sup>1</sup> Oprócz Polski w konwencji tej uczestniczy 15 państw, w tym dwa pozaeuropejskie, a można się spodziewać ratyfikacji konwencji przez dalsze dwa państwa, których delegaci konwencję podpisali, ale państwa te jeszcze nie dokonały aktu ratyfikacji<sup>2</sup>. Konwencja genewska z 1961 r. została zredagowana pod auspicjami Europejskiej Komisji Gospodarczej (w skrócie: EKG) ONZ i nawiązuje do konwencji nowojorskiej o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych. Wymieniona konwencja nowojorska (z 10.VI.1958 r.) jest także ratyfikowana przez Polskę oraz przez trzydzieści innych państw świata<sup>3</sup>, jest ona zatem bardziej powszechna od interesującej nas tutaj konwencji genewskiej.

Konwencja genewska obejmuje dziesięć artykułów noszących następujące tytuły: I. Zakres stosowania konwencji, II. Zdolność osób prawnych prawa publicznego do poddawania się arbitrażowi, III. Możliwość wyznaczania cudzoziemców na arbitrów, IV. Organizacja procesu arbitrażowego, V. Zarzut niewłaściwości arbitrażu, VI. Właściwość sądów państwowych, VII. Prawo właściwe, VIII. Uzasadnienie orzeczenia, IX. Uchylenie orzeczenia arbitrażowego i X. Postanowienia końcowe.

Bardzo istotne są dwie definicje zawarte w art. I pkt 2; pierwsza z tych definicji określa pojęcie „umowy o arbitraż”, a druga — sam „arbitraż”. Wydaje się, że warto przytoczyć te definicje. Otóż „umowa o arbitraż oznacza klauzulę arbitrażową w umowie pisemnej lub osobną umowę o arbitraż (zapis na arbitraż), podpisane przez strony albo zawarte w wymianie listów, telegramów lub wiadomości dalekopisem. W stosunkach między państwami, których ustawodawstwa nie wymagają formy pisemnej dla umowy o arbitraż, pojęcie to oznacza każdą umowę zawartą w formie dozwolonej przez ustawodawstwa”. Natomiast samo po-

<sup>1</sup> Patrz: Dz. U. z 1964 r. Nr 40, poz. 270 i 271 i załącznik do tegoż numeru Dz. U., w którym opublikowano tekst konwencji w języku polskim oraz we wszystkich wersjach oficjalnych, tzn. w językach angielskim, francuskim i rosyjskim.

<sup>2</sup> Konwencję podpisali delegaci 16 następujących państw: Austrii, Belgii, Bułgarii, Białoruskiej SSR, Czechosłowacji, Danii, Federalnej Republiki Niemiec, Francji, Węgier, Włoch, Polski, Rumunii, Turcji, Ukrainiejskiej SRR, Związku Radzieckiego i Jugosławii. Jak dotychczas tylko Belgia i Turcja nie ratyfikowały jeszcze tej konwencji; ratyfikacja ta spodziewana jest w każdej chwili. Natomiast dwa państwa pozaeuropejskie, które przystąpiły do konwencji genewskiej, to Kuba i Górna Wolta. Dość ważne wydaje się zwrócenie tutaj uwagi na fakt, że pewne państwa europejskie, z którymi Polska utrzymuje żywe stosunki gospodarcze, nie uczestniczą w omawianej konwencji genewskiej. Są to m.in.: Wielka Brytania, Szwajcaria i Szwecja.

<sup>3</sup> Patrz: Dz. U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41 i 42. Poza Polską w konwencji nowojorskiej uczestniczą: Izrael, Maroko, Zjednoczona Republika Arabska (Egipt), Francja, Czechosłowacja, Syria, Kambodża, Indie, Związek Radziecki, Ukraina SRR, Białoruska SRR, Norwegia, Austria, Japonia, Federalna Republika Niemiec, Rumunia, Bułgaria, Grecja, Republika Malgaska, Republika Środkowo-Afrykańska, Tanganika i Zanzibar, Niger, Szwajcaria, Holandia, Trynidad i Tobago, Meksyk, Stany Zjednoczone AP, Szwecja, Botswana i Nigeria.

jęcie arbitrażu oznacza „rozpoznawanie sporów tak przez arbitrow, mianowanych dla każdej oddzielnej sprawy (arbitraż ad hoc), jak i przez stałe instytucje arbitrażowe”.

Zgodnie z powyższą definicją oraz z postanowieniami art. IV, o którym niżej będzie mowa, konwencja genewska odnosi się zarówno do arbitrażu toczącego się w ramach stałej instytucji arbitrażowej (jak np. Kolegium Arbitrów przy Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, Izba Arbitrażowa Bawełny itp.), jak i do arbitrażu ad hoc, utworzonego dla oddzielnej sprawy czy umowy. Strony umowy o arbitraż mogą według swego uznania przewidzieć poddanie sporu albo stałej instytucji arbitrażowej, albo — co nas tu bardziej interesuje — arbitrażowi ad hoc. W tym ostatnim wypadku strony mogą w szczególności:

- a) wyznaczyć od razu arbitrow albo ustalić sposób ich wyznaczenia na wypadek powstania sporu,
- b) oznaczyć miejsce sądu arbitrażowego,
- c) ustanowić reguły postępowania, których mają przestrzegać arbitrzy.

Konwencja genewska nie mogła unormować wyczerpująco trybu postępowania w arbitrażu ad hoc. Dla tego arbitrażu bardzo ważne są postanowienia art. III konwencji, zgodnie z którym cudzoziemcy mogą być wyznaczani na arbitrow. Jest to utrwalenie zasady, stosowanej zwyczajowo już od dawna w stosunkach handlowych w Europie. Piszący te słowa miał możność zasiadać już parokrotnie w zespole arbitrażowym ad hoc, którego każdy z trzech członków miał inne obywatelstwo; zwykle tylko jeden z trzech arbitrow, i to nie zawsze przewodniczący zespołu orzekającego, był obywatelem państwa, na którego terytorium sąd zasiadał.

Stosunkowo zwięźle zredagowana konwencja genewska z 1961 r. nie mogła, jak wspomniano wyżej, zajmować się szczegółami postępowania w arbitrażu ad hoc. Dlatego też unormowanie tej kwestii pozostawiono regulaminowi, który pod nazwą „Regulamin arbitrażu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ” (dalej będzie on określany niekiedy w skrócie „Regulamin”) został zredagowany w styczniu 1966 r., a następnie nieco zmieniony w 1970 r. Przy opracowaniu niniejszego artykułu posługiwałem się urzędową wersją Regulaminu zawartą w dokumencie E/ECE/625/Rev.1 — E/ECE/TRADE/81/Rev.1, wydanym przez ONZ w Nowym Jorku w 1970 r. w języku francuskim. Językami oficjalnymi — poza francuskim — są również angielski i rosyjski.

Na wstępie warto zauważyć, dlaczego arbitraż ad hoc ma nadal rację bytu pomimo istnienia wielu stałych sądów arbitrażowych o ustalonej dobrej reputacji (np. każde z państw socjalistycznych ma przy izbie handlu zagranicznego kolegium arbitrow). Otóż stałe sądy arbitrażowe ograniczają zwykle wybór arbitrow do osób figurujących na liście arbitrow, która nie przekracza 40 osób, a często jest jeszcze mniejsza (25—30 osób). Oczywiście tylko z tego grona strony mogą wybrać sobie arbitrow; ponadto są to zwykle obywatele państwa, na którego terytorium ma swą siedzibę stały sąd arbitrażowy, albo też są to obywatele dwu — trzech państw, które łącznie taki sąd utworzyły. Natomiast arbitraż ad hoc daje znacznie większą swobodę wyboru arbitra, gdyż strony mogą wyznaczyć na arbitra każdą osobę uznawaną za specjalistę w danej dziedzinie, w której spór się toczy. Znane są wypadki, że strony, zastanawiając się nad poddaniem swego sporu arbitrażowi, od razu usiłują ustalić imiennie, jakiej klasy specjaliści lub jakie osoby będą mogły być brane pod uwagę przy wyborze arbitrow. Jeżeli więc jakaś osoba ciesząca się zaufaniem choćby jednej ze stron nie figuruje na liście arbitrow danej stałej instytucji arbitrażowej, czyli nie będzie mogła być arbitrem, to wówczas strona proponuje raczej arbitraż ad hoc, jako dla niej korzystniejszy, bo dopuszczający osoby spoza listy arbitrow.

Jest w tych warunkach oczywiste, że jeżeli jakaś zagraniczna osoba fizyczna lub prawna decyduje się na arbitraż ad hoc w Polsce, to czyni tak dlatego, że ma wówczas znacznie większy wpływ na wybór osoby „swojego” arbitra niż w wypadku, gdyby poddała swój spór arbitrażowi stałemu. Zamiast bowiem wyboru kogoś ze ściśle ograniczonego grona kilkudziesięciu osób ma możliwość — praktycznie biorąc — wyznaczenia na arbitra każdego specjalisty w tej dziedzinie, która się stała przedmiotem sporu (najczęściej chodzić będzie o prawnika specjalistę w określonym rodzaju spraw, np. morskich, kolejowych, spedycyjnych itp.).

Regulamin arbitrażu EKG ONZ daje we wstępnym przypisie wzór klauzuli arbitrażowej. Ta wzorcowa klauzula powinna mieć treść następującą<sup>4</sup>:

„Każdy spór wynikły z niniejszej umowy lub z nią związany, którego strony umowy nie zdołają polubownie uregulować, zostanie definitywnie rozstrzygnięty w drodze arbitrażu zgodnie z Regulaminem arbitrażu EKG. Regulamin ten jest stronom znany.”

Zaleca się dodanie dwu uzupełnień do tej klauzuli, a mianowicie oznaczenia miejsca arbitrażu oraz oznaczenie właściwej władzy do wyznaczenia jednego lub wszystkich arbitrów. Chodzi tu zapewne o taki wypadek, gdy jedna ze stron będzie się ościagać z wyznaczeniem „swego” arbitra lub nie będzie chciała go wyznaczyć, albo też o wypadek, gdy dwaj arbitrzy wyznaczeni przez strony nie są w stanie wybrać zgodnie trzeciego arbitra.

Przechodząc do bardziej szczegółowego przedstawienia omawianego Regulaminu, pragnę zaznaczyć, że nie znam w polskiej literaturze prawniczej żadnego opracowania na temat tego Regulaminu. Nie jest mi także znany przekład Regulaminu na język polski. Sądzę, że przekład taki powinien być dokonany przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego, do której ustawowych obowiązków należy troska o polskie arbitraże handlowe.

Układ Regulaminu jest następujący. Cztery nierówne co do objętości rozdziały, oznaczone liczbami rzymskimi, obejmują łącznie 43 artykuły; dział II i IV dzielą się ponadto na punkty oznaczone literami. A oto „dyspozycja” Regulaminu: I. Postanowienie ogólne (art. 1 i 2); II. Arbitrzy: A. Wyznaczenie (art. 3, 4 i 5), B. Wyłączenie (art. 6, 7, 8), C. Zgon lub niezdolność wykonywania funkcji arbitra (art. 9, 10, 11, 12 i 13); III. Miejsce arbitrażu (art. 14); IV. Procedura arbitrażu: A. Pozew i załączniki (art. 15, 16), B. Zarzut niewłaściwości arbitrów (art. 17 i 18), C. Odpowiedź na pozew, powództwo wzajemne i replika (art. 19, 20 i 21), D. Postanowienia ogólne dotyczące postępowania (art. 22, 23, 24, 25, 26), E. Środki zabezpieczające i zaliczki (art. 27 i 28), F. Rozprawa (art. 29, 30, 31, 32), G. Orzeczenie (wyrok) (art. 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41 i 42), H. Koszty (art. 43).

Wypada teraz omówić treść niektórych artykułów Regulaminu.

I. Jeżeli strony umowy przewidziały w niej, że spory, które mogą z tej umowy wynikać lub które powstały w związku z nią, będą poddane arbitrażowi zgodnie z Regulaminem, to takie spory będą rozpoznawane w sposób niżej ustalony —

---

<sup>4</sup> Treść Regulaminu podaję we własnym przekładzie z języka francuskiego, tak samo jak i treść wzorcowej klauzuli. Należy jednak pamiętać, że gdy chodzi o interpretację oficjalną, to decydujące jest brzmienie tekstu (i konwencji, i Regulaminu) w jednym z języków urzędowych. Dlatego też przytaczam tu niżej wzorcową klauzulę arbitrażową w języku francuskim: *Modele de clause compromissoire: Tout litige ne du present contrat ou s'y rapportant, que les parties ne sont pas parvenues a regler a l'amiable, sera tranché definitivement par voie d'arbitrage, conformément au Règlement d'arbitrage de la Commission économique pour l'Europe que les parties déclarent connaître. — Additions recommandées: Lieu de l'arbitrage: ...Autorité competente pour la designation du ou des arbitres:...*

z zastrzeżeniem zmian, jakie strony mogą przewidzieć zgodnie ze swoim porozumieniem (art. 1).

Przez pojęcie „właściwej władzy” miejsca arbitrażu lub państwa, w którym pozwany ma swą siedzibę, należy rozumieć izby handlowe i inne instytucje wyliczone w aneksie<sup>5</sup> (art. 2).

II. Powód, który ucieka się do drogi arbitrażu, powinien zawiadomić stronę przeciwną (pозwanego) o przedmiocie sporu, powołując się jednocześnie na umowę o arbitraż. To zawiadomienie (notyfikacja) powinno również wzywać pozwanego do wyrażenia swej zgody co do ustanowienia arbitra lub arbitrów i w tym celu zaproponować mu:

- a) albo ustanowienie jednego arbitra, podając zarazem jego nazwisko i adres (a więc jako jedynego arbitra proponowanego przez powoda),
- b) albo powołanie trzech arbitrów, z tym zastrzeżeniem, że każda ze stron wyznaczy swego arbitra, a z kolei obaj wyznaczeni arbitrzy wybiorą arbitra-przewodniczącego; notyfikacja zawiera wówczas tylko nazwisko i adres wyznaczonego przez powoda arbitra;
- c) albo wreszcie oznaczenie instytucji arbitrażowej, której spór zostanie przekazany do rozstrzygnięcia zgodnie z jej własnym regulaminem (art. 3).

Jeżeli w okresie 30 dni, licząc od daty otrzymania przez pozwanego notyfikacji powoda, strony nie mogą się zgodzić co do wyboru jedynego arbitra lub instytucji arbitrażowej albo jeżeli w okresie 45 dni nie można było przystąpić do wyznaczenia arbitrów lub arbitra-przewodniczącego, powód ma prawo zwrócić się w tej sprawie do właściwej władzy wskazanej w umowie o arbitraż albo — w braku takiego wskazania — do właściwej władzy miejsca arbitrażu, gdy strony uzgodniły to miejsce; właściwa władza wyznaczy wówczas, jeżeli strony potwierdzą jej na piśmie swoją zgodę w tym zakresie, a) albo jednego arbitra, b) albo też instytucję arbitrażową, której zostanie powierzone rozpoznanie sporu zgodnie z jej własnym regulaminem. W braku porozumienia stron co do wyboru jednego arbitra lub instytucji arbitrażowej, władza kompetentna wezwie strony do wyznaczenia przez nie po jednym arbitrze, a z kolei arbitrzy tak ustanowieni powinni wybrać jako przewodniczącego innego (trzeciego) arbitra. Jeżeli w okresie 30 dni, licząc od daty wystawienia wezwania do kompetentnej władzy, jedna ze stron nie wyznaczy arbitra, którego powinna była wyznaczyć, albo jeżeli w okresie 45 dni arbitrzy nie będą mogli uzgodnić osoby arbitra-przewodniczącego, to właściwa władza przystąpi z urzędu do tego wyznaczenia (czyli — innymi słowy — sama dokona wyznaczenia arbitrów z przewodniczącym włącznie) (art. 4 Regulaminu).

Jeżeli umowa o arbitraż nie określa ani właściwej władzy, ani miejsca arbitrażu, to w celu wykonania czynności przewidzianych w art. 4 powód może się zwrócić według swego wyboru: a) albo do właściwej władzy w kraju, w którym pozwany ma swą zwykłą siedzibę lub miejsce zamieszkania, b) albo do Komitetu specjalnego, przewidzianego w artykule IV konwencji europejskiej z dnia 21.IV.1961 r. o międzynarodowym arbitrażu handlowym<sup>6</sup>. Jeżeli strony mają swoją siedzibę lub

<sup>5</sup> Jest rzeczą interesującą, że urzędowy aneks podaje izby handlowe i inne instytucje mające swą siedzibę w 25 państwach, czyli że aneks wymienia 7 państw więcej od wymienionych przez mnie (w przypisie 2) państw, które konwencje podpisały bądź do niej przystąpiły. W szczególności wspomina się tu ponadto o instytucjach mających swoją siedzibę w następujących państwach: Finlandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Holandii, Szwecji, Szwajcarii i Hiszpanii.

<sup>6</sup> Skład i tryb działania Komitetu specjalnego przewidzianego w art. IV konwencji geneńskiej ustalony został w załączniku do tej konwencji (jest on również ogłoszony w naszym Dz. U. Nr 40 z 1964 r.).

miejsce zamieszkania w państwie, w którym istnieje Komitet narodowy (krajowy) Międzynarodowej Izby Handlowej, powód może również zwrócić się do Sądu Arbitrażowego Międzynarodowej Izby Handlowej (art. 5).

Grupa dalszych ośmiu artykułów Regulaminu zajmuje się, jak już o tym była mowa, postępowaniem w razie wyłączenia arbitra (lub arbitra-przewodniczącego) oraz wypadkiem zgonu arbitra lub jego niezdolności do wykonywania swojej funkcji (są to mianowicie art. od 6 do 13). Niewątpliwie będą to wypadki raczej wyjątkowe, tak że bez szkody dla całości naszych rozważań możemy je tutaj śmiało pominąć. Istotne jest tylko podstawowe postanowienie art. 6 Regulaminu, że każda ze stron może wyłączyć arbitra, arbitra-przewodniczącego lub arbitra jedynego, jeżeli istnieje jakakolwiek okoliczność, która mogłaby usprawiedliwić wątpliwość co do jego bezstronności. Jednocześnie Regulamin przewiduje sposób zastępczego ustanowienia arbitra w miejsce wyłączonego.

III. Miejsce arbitrażu — jeśli nie zostało ono ustalone przez strony — zostanie określone przez samych arbitrów (art. 14 Regulaminu). Praktyka niemal zawsze trzyma się od dawna ustalonej zasady, że miejscem (siedzibą) arbitrażu jest miejscowość, w której ma swą siedzibę pozwany (*actor sequitur forum rei*), bądź też wybiera się wówczas inną miejscowość, położoną na terytorium państwa, w którym ma swą siedzibę pozwany, albo też państwa, w którym zamieszkuje arbitra-przewodniczący, zwłaszcza jeśli sąd arbitrażowy ma obowiązek stosować prawo tego państwa. Należy dodać, że konwencja genewska w art. VII wskazuje sposób wyboru właściwego prawa (materialnego)<sup>7</sup>.

IV. Powód jest obowiązany przekazać arbitrom — w terminie przez nich oznaczonym i w takiej liczbie egzemplarzy, jaką oni określą — pisemne powództwo zawierające następujące dane: a) nazwiska, adresy i zawody stron, b) krótkie przedstawienie faktów, c) punkty sporne i przedmiot roszczenia (powództwa), d) w razie potrzeby — nazwiska i adresy świadków, których przesłuchania żąda, z zastrzeżeniem jednak, że inni świadkowie mogą być wezwani w toku postępowania. Do powództwa powinny być dołączone — w oryginale lub kopii (odpisie) — umowa o arbitraż i wszystkie dokumenty mające związek ze sporem. Do powództwa należy również dołączyć spis (zestawienie) złożonych dokumentów (art. 15 Regulaminu). Kopia powództwa wraz ze wszystkimi załącznikami powinna być przesłana przez powoda pozwanemu jednocześnie z przesłaniem tej kopii i załączników arbitrom (art. 16).

Dwa kolejne dalsze artykuły Regulaminu zostały niemal dosłownie przejęte z konwencji genewskiej. Tak więc art. 17 Regulaminu stanowi dosłowną recepcję art. V pkt 1 konwencji, a art. 18 Regulaminu powtarza dyspozycje art. V pkt 3<sup>8</sup>.

Arbitrzy ustalają termin, w którym pozwany powinien przedstawić odpowiedź na pozew na piśmie. Pozwany może złożyć w tym samym okresie powództwo wzajemne oparte na tej samej umowie o arbitraż (art. 19 Regulaminu); do tych pism pozwanego mają zastosowanie — *mutatis mutandis* — postanowienia artykułów 15 i 16 Regulaminu (art. 20). Jeżeli powód pragnie złożyć replikę na odpowiedź

<sup>7</sup> Wspominam o tym niżej przy przedstawieniu treści art. 38 i 39 Regulaminu.

<sup>8</sup> Różnica polega na tym, że w konwencji mowa jest o niewłaściwości arbitrażu, a w Regulaminie — o niewłaściwości arbitrów. Zarzut niewłaściwości powinien być podniesiony najpóźniej w momencie, kiedy strona wnosi odpowiedź na zarzuty merytoryczne. Zarzut niewłaściwości rozpatrują arbitrzy (sąd arbitrażowy), nie mogą oni uchylić się od rozpoznania tego zarzutu i mają prawo sami orzec co do swojej właściwości albo co do istnienia lub nieistnienia umowy o arbitraż, albo też co do ewentualnej nieważności tej umowy lub też nieważności umowy, w której klauzula arbitrażowa jest zawarta.

na pozew lub powództwo wzajemne, to arbitrzy określią mu w tym celu stosowny termin. To samo dotyczy odpowiedzi, jaką pozwany chciałby złożyć na replikę powoda (art. 21).

W takim zakresie, w jakim Regulamin nie określa tego odmiennie, arbitrzy są upoważnieni do postępowania w toku arbitrażu w taki sposób, jak sami uznają za właściwy. Powinni oni w każdym razie dać obu stronom możliwość obrony ich praw i interesów na zasadzie równości (art. 22). Jeżeli strony wyrażą na to zgodę, arbitrzy są upoważnieni do wydania wyroku na podstawie dokumentów bez rozprawy ustnej (art. 23). Arbitrzy są upoważnieni do oceny faktów za pomocą wszelkich dostępnych im środków, do określania rodzaju dowodów, jakie chcą dopuścić, i do mianowania rzeczoznawców. W każdym stadium postępowania arbitrzy mogą się domagać od stron przedstawienia dodatkowych dowodów i wyznaczając im w tym celu stosowny termin (art. 24). Terminy przewidziane w Regulaminie dla różnych czynności mogą być przedłużone albo przez same strony na podstawie ich zgody, albo też przez arbitrów, jeżeli uznają oni, że opóźnienie jednej ze stron zainteresowanych jest uzasadnione (art. 25). Język postępowania wybierają arbitrzy. Mają też oni zapewnić — w razie potrzeby — przekład dokumentów oraz tłumaczenie przebiegu rozpraw na języki znane stronom (art. 26 Regulaminu).

Warto tu dorzucić krótki komentarz, że jedną z zalet arbitrażu w ogólności, a arbitrażu ad hoc w szczególności, jest m.in. możliwość skorzystania z takiego składu arbitrów, którzy w wystarczający sposób znają dwa lub nawet trzy języki obce; wówczas przekłady dokumentów staną się zbyteczne. W znanych mi większych postępowaniach arbitrażowych dokumentacja pozwu i odpowiedzi na pozew nastąpiła w dwu językach, z których żaden nie był językiem ojczystym jednego lub dwu arbitrów. Mimo to sąd arbitrażowy nie żądał żadnych przekładów, arbitrzy bowiem znali wystarczająco obydwaj języki; istotne tu było jedynie ustalenie języka ustnej rozprawy. Inny ciekawy w tej materii przykład: w jednym z postępowań kontrakt był sporządzony w języku angielskim, podobnie jak i większość dokumentów, a całość korespondencji — w języku francuskim, następnie językiem rozprawy był francuski, chociaż rozprawa odbywała się na terytorium Szwajcarii, a arbiter-przewodniczący był obywatelem szwedzkim. W innym jeszcze postępowaniu językiem rozprawy był angielski (z dopuszczalnością niemieckiego, którym posługiwał się jeden z arbitrów, dając przekład na angielski), mimo że sąd arbitrażowy zasiadał w Kopenhadze, a w składzie sądu znajdowało się dwóch obywateli duńskich.

Arbitrzy są upoważnieni przez strony do podejmowania środków zabezpieczających (z zastrzeżeniem przeciwnych postanowień ustawowych) w odniesieniu do spornych towarów. Na przykład mogą oni zarządzić złożenie towarów do rąk osoby trzeciej, mogą zarządzić otwarcie kredytu bankowego, a także mogą zarządzić sprzedaż towarów łatwo psujących się (art. 27). Arbitrzy są upoważnieni do nakazania stronom wpłacenia zaliczek przeznaczonych na pokrycie kosztów postępowania arbitrażowego (art. 28).

Rozprawa (art. 29—32 Regulaminu) nie odbywa się publicznie, chyba że strony wyraźnie tego zażądają. Ta zasada „prywatności” rozpraw arbitrażowych, w których uczestniczą tylko strony i osoby przez strony dopuszczone oraz sami arbitrzy, pozwala na większą swobodę w rozstrzyganiu spraw handlowych. Rozprawie zostaje odebrany jej zawsze nieco teatralny charakter, strony bowiem i ich pełnomocnicy mówią wyłącznie do siebie i do arbitrów, a nie do publiczności czy też do przedstawicieli prasy. Każda ze stron sporu jest uprawniona do uczestniczenia w rozprawie przez upoważnionego przedstawiciela, ma także prawo według

swego wyboru zjawić się w towarzystwie osób, których obecność uzna dla siebie za potrzebną. Jeżeli jedna ze stron, bez powołania się na motywy prawne, nie zjawi się na rozprawie prawidłowo zwołanej, arbitrzy będą upoważnieni do prowadzenia postępowania w jej nieobecności. Jeżeli jedna ze stron nie przedstawi — także bez motywów prawnych — dowodów (dokumentów), arbitrzy zaś upoważnieni zostali do orzekania bez rozprawy ustnej, to wówczas arbitrzy będą mogli orzekać na podstawie tylko tych elementów dowodowych, jakimi dysponują. Jeżeli strony chcą podnieść nowe żądania lub wnieść nowe powództwo wzajemne na rozprawie, powinny to uczynić na piśmie. Arbitrzy mogą rozpatrzyć te powództwa tylko wtedy, gdy pozostają one w granicach ich uprawnień do rozstrzygnięcia sporu (tj. w granicach zapisu, umowy o arbitraż), chyba że zostaną potem dodatkowo uprawnieni do rozpatrywania tych nowych powództw wzajemnych przez tę stronę, przeciwko której są one zwrócone. Do powództw tych mają zastosowanie przepisy artykułów 15, 16 i 19 Regulaminu (oczywiście — *mutatis mutandis*).

Również i tu potrzebny jest krótki komentarz. Otóż kierując się niewątpliwie zasadą ekonomii procesowej, Regulamin dopuszcza podniesienie całkiem nowych roszczeń (także wzajemnych) na samej rozprawie, więcej nawet, uznaje dla takich roszczeń właściwość arbitrażu, jeżeli tylko strona, przeciwko której te nowe powództwa są wniesione, wyraża na to zgodę.

Orzeczenie (wyrok) sądu arbitrażowego złożonego z dwu arbitrów i arbitra-przewodniczącego zapada większością głosów. W braku większości głosów arbiter-przewodniczący decyduje sam (art. 33). Ten artykuł Regulaminu stwarza okazję do zrodzenia się wątpliwości, jakie mogą powstać w konkretnych sprawach. Interpretując go bowiem dosłownie można by twierdzić, że arbiter-przewodniczący może wydać wyrok, z którym nie zgadza się żaden z obu pozostałych arbitrów. W praktyce zazwyczaj przewodniczący przychyła się do zdania jednego z arbitrów, które może np. moderować w ten sposób, że jeśli arbiter A uważa, iż nie należy się żadne świadczenie, czyli że pozew należy oddalić, a arbiter B twierdzi, że powództwo należy w całości uwzględnić i zasądzić jakąś określoną kwotę  $x$ , to przewodniczący może, przychyłając się do opinii arbitra B, zasądzić kwotę  $x - y$ , a więc kwotę zmniejszoną według swego uznania. Taka też praktyka, jak się wydaje, będzie nadal stosowana.

Orzeczenie arbitrażowe powinno być wydane w okresie dziewięciu miesięcy, licząc od wyznaczenia arbitra-przewodniczącego lub jednego arbitra (art. 34). Termin ten może być przedłużony przez strony umową. Może on być również przedłużony przez arbitrów w takim zakresie, w jakim takie przedłużenie jest usprawiedliwione koniecznością przejazdów jednego z arbitrów albo koniecznością oczekiwania na świadków lub domagania się opinii ekspertów bądź też innymi ważnymi przyczynami (art. 35). Arbitrzy są upoważnieni do wydawania orzeczeń prowizorycznych, wstępnych i częściowych, mogą oni również wydać orzeczenia stwierdzające ugodę stron (art. 36). Uгода zawarta przed sądem arbitrażowym ma w Polsce — jak wiadomo — moc prawną na równi z ugodą zawartą przed sądem państwowym (por. art. 711 § 2 k.p.c.).

Arbitrzy są upoważnieni do wydania orzeczenia w innym państwie niż to, w którym zgodnie z art. 14 miało miejsce postępowanie arbitrażowe aż do wydania orzeczenia włącznie (art. 37). Ta bardzo ważna zasada była w swoim czasie podawana w wątpliwość, chociaż w praktyce zdarzało się, że np. sąd arbitrażowy ogłosił orzeczenie ustne po rozprawie, ale wyrok pisemny był redagowany następnie przez arbitra-przewodniczącego w innym państwie i stamtąd przesłany stronom. Nie znam wypadku, aby dochodzono sądownie nieważności tak wydanego orzeczenia, aczkolwiek znane są teoretyczne zastrzeżenia co do możliwości orzekania



poza krajem rozprawy. Obecnie obowiązujący Regulamin kładzie im niewątpliwie kres.

Arbitrzy są obowiązani stosować prawo materialne ustalone przez strony z zastrzeżeniem postanowień art. 39 Regulaminu. Jeżeli strony toczące spór nie wskazały prawa mającego mieć zastosowanie w sporze, to arbitrzy mogą zastosować prawo wskazane przez tę normę kolizyjną, którą uznają oni za właściwą w tej kwestii. W obu wypadkach arbitrzy będą brali pod uwagę postanowienia umowy między stronami oraz zwyczaje handlowe (art. 38). Zarówno przepis art. 38 jak i art. 39 Regulaminu przejęte są dosłownie z art. VII konwencji genewskiej.

Artykuł 39 przewiduje, że arbitrzy mogą orzekać (wyrokować) jako *amiables compositeurs*, jeżeli taka była wola stron i jeżeli prawo rządzące arbitrażem (tj. prawo właściwe) na to zezwala. Przekład polski konwencji mówi, iż arbitrzy mogą wydać orzeczenie „na zasadzie słuszności”. Tłumaczenie jednak owego zwrotu francuskiego *amiable compositeur* jako tego, który wyrokuje na zasadzie słuszności, nie jest wystarczająco ściśle. Zgodnie z judykaturą francuską (a termin ten wzięty jest z art. 1019 francuskiego k.p.c.) *amiables compositeurs* są zwolnieni przez strony od stosowania się do przepisów kodeksu postępowania cywilnego<sup>9</sup>, mogą oni zatem wyrokować sumarycznie, tj. bez ustnego postępowania, stanowiąc np. że A zapłaci B kwotę x (bez uzasadnienia). Można więc mieć wątpliwości, czy takie orzeczenie arbitrażowe byłoby ważne w każdym kraju, nawet uczestniczącym w konwencji genewskiej.

Artykuł 40 Regulaminu recypuje treść art. VIII konwencji dotyczącego uzasadnienia orzeczenia arbitrażowego. Uważa się — czytamy tu — że orzeczenie arbitrażowe należy umotywować (uzasadnić), chyba że a) strony wyraźnie oświadczyły, iż orzeczenie nie powinno być uzasadnione, albo b) gdy strony poddały się arbitrażowi, w którym nie ma zwyczaju uzasadniać orzeczeń, a przy tym żadna ze stron nie zażądała wyraźnie przed zamknięciem rozprawy (albo — gdy nie było rozprawy — przed zreagowaniem orzeczenia), aby orzeczenie było uzasadnione.

Orzeczenia wysyłane są stronom listami poleconymi (art. 41).

Bardzo ważny merytorycznie jest art. 42 Regulaminu, szczególnie zaś dla takich krajów, jak Francja, gdzie możliwa byłaby apelacja od orzeczenia sądu arbitrażowego<sup>10</sup>. Według tego artykułu — skoro strony poddały się niniejszemu Regulaminowi, to płynie stąd wniosek, iż strony zobowiązują się wykonać orzeczenie bez zwłoki i z zastrzeżeniem ewentualnych przeciwnych postanowień ustawowych<sup>11</sup>; jednocześnie strony zrzekają się prawa wniesienia apelacji przed inną instancją arbitrażową lub inną instancją sądową.

Ostatni art. 43 Regulaminu dotyczy kosztów (opłat, w oryg. *frais*)<sup>12</sup>. Arbitrzy określają w każdym wypadku koszty postępowania. Koszty te w zasadzie idą w ciężar strony przegrywającej. Jednakże arbitrzy mogą je podzielić w inny sposób.

Tak z grubsza przedstawia się treść tego wzorcowego Regulaminu, który ma

<sup>9</sup> Por. na ten temat opracowanie J. Le Clère: *L'expertise et l'arbitrage en matière maritime et fluviale*, Paryż 1964, s. 103—109.

<sup>10</sup> Por. opracowanie wymienione w przypisie 9. Na temat arbitrażu w sprawach morskich por. też S. Matysik: *Podręcznik prawa morskiego*, wyd. III, Warszawa 1967, s. 292—299.

<sup>11</sup> Autorzy Regulaminu mieli niewątpliwie na myśli przypisy *turis cogentis*, zawarte niemal we wszystkich kodeksach postępowania cywilnego, które dopuszczają skargę o unieważnienie wyroku sądu polubownego (arbitrażowego) w wyliczonych tam wypadkach (najczęściej w razie naruszenia zasad praworządności lub pozbawienia jednej ze stron możliwości obrony — por. art. 712 k.p.c.).

<sup>12</sup> Pojęcie francuskie *frais* obejmuje zarówno same efektywne koszty arbitrażu (np. nośem sali, obsługa sekretariatu, portoria itp.) jak i honoraria arbitrów.

coraz częściej zastosowanie w ewentualnych sporach handlowych, gdzie jedną ze stron jest osoba prawna lub fizyczna kraju uczestniczącego w konwencji genewskiej. Liczne, opisane wyżej zalety arbitrażu ad hoc powodują, że w światowych stosunkach handlowych będzie on odgrywał coraz większą rolę jako bardzo dogodna forma rozpoznawania sporów przez fachowców, jako droga rozstrzygnięć tańszych, szybszych i fachowych<sup>13</sup>.

---

<sup>13</sup> Toteż szwajcarski prawnik J. Gentinetta nie zawahał się twierdzić, że w handlu międzynarodowym właściwymi (prawdziwymi) sądami są sądy polubowne (arbitrażowe), a nie sądy państwowe.

SŁAWOMIR DALKA

---

## Czynności procesowe stron w procesie cywilnym

*Artykuł stanowi przegląd dorobku polskiej nauki oraz praktyki sądowej w dziedzinie czynności procesowych stron w procesie cywilnym. W tej próbie syntezy autor eksponuje przede wszystkim zagadnienia kontrowersyjne.*

### I

#### OGÓLNE POJĘCIE CZYNNOŚCI PROCESOWYCH

1. Czynności bądź działania prawne stron w procesie cywilnym otrzymują zwykle miano czynności procesowych. Pojęcie jednak i charakter prawny czynności procesowych uznawane są przez przedstawicieli doktryny za kontrowersyjne.<sup>1</sup> Dlatego też trudno jest wskazać, która z przyjmowanych w nauce definicji albo jakie z używanych w teorii i praktyce dla tych czynności określić są najtrafniejsze, tym bardziej że kodeks postępowania cywilnego z 1964 r., podobnie jak i poprzednio obowiązujący, nie podaje definicji takich czynności.

Jedynie przykładowo pragnę tu podać, że według W. Siedleckiego „czynnością procesową jest taka formalna czynność podmiotu procesowego, która według przepisów ustawy procesowej może wywrzeć skutki prawne dla procesu cywilnego”.<sup>2</sup> Definicja ta dotyczy nie tylko czynności stron, ale również czynności sądu, prokuratora i uczestników procesu. Ma ona zatem charakter uniwersalny. Jest ona bardziej przejrzysta od definicji sformułowanej przez M. Waligórskiego. Autor ten przez czynności procesowe rozumie takie czynności dokonywane w ramach procesu cywilnego, które wywierają skutki prawne w konkretnym procesie.<sup>3</sup>

---

<sup>1</sup> Por. m.in. W. Siedlecki: Czynności procesowe, „Państwo i Prawo” 1951, nr 11, 698 i n. oraz J. Mokry: Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1973, s. 51 i n.

<sup>2</sup> W. Siedlecki, m.in. w pracy: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 203. Można stwierdzić pewne podobieństwo cytowanej definicji z definicją Abramowa, który uważa, że czynnościami procesowymi są tylko te czynności podmiotów procesu, które są uregulowane w ustawie procesowej (S. N. Abramow: Sowietskij grazdanskij process, Moskwa 1952).

<sup>3</sup> M. Waligórski: Proces cywilny — Funkcja i struktura, Warszawa 1947, s. 554 i n.